



MAGAZYN

gminny

BESTWINA • BESTWINKA • JANOWICE • KANIÓW



JAK DŁUGO JESZCZE ?

Nie minął nawet rok, a znowu naszą gminę nawiedziła klęska powodzi. Podobnie jak w innych rejonach kraju, tak i u nas wielu mieszkańców straciło swój dobytek. Zalane zostały domy i gospodarstwa rolne, w dalszym ciągu trwa szacowanie szkód. Należy pochwalić wzorową współpracę władz samorządowych, Straży Pożarnej i wszystkich, którzy brali udział w walce z wielką wodą – bez tego rozmiary klęski byłyby dużo większe.

(Fot. J. Zużalek, S. Lewczak, G. Wieczorek)



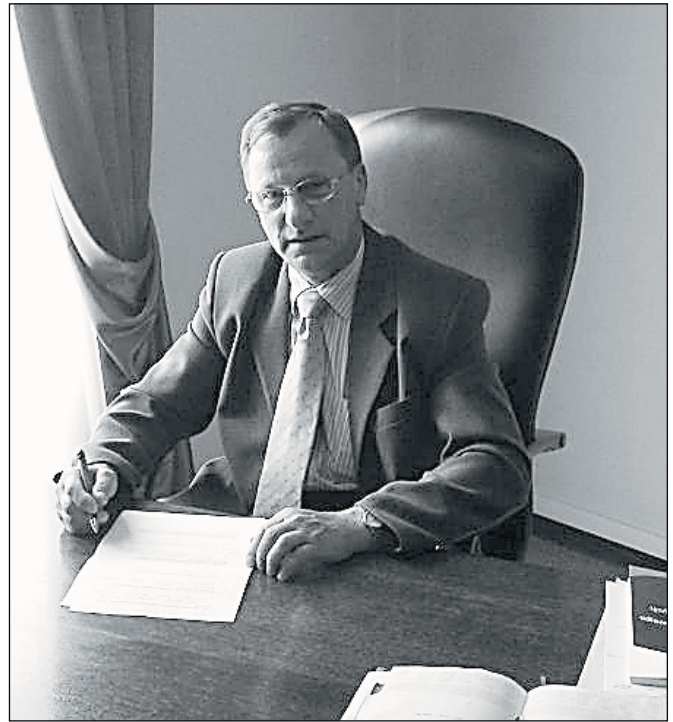
Szanowni Mieszkańcy

Niestety znowu dotknęło Naszą Gminę nieszczęście powodzi. Wielu mieszkańców zostało odciętych od świata, wielu musiało opuścić swoje zatopione domy. Na dzień dzisiejszy sytuacja, szczególnie w rejonach, które najbardziej ucierpiały, stabilizuje się. Mimo że nadal trwają prace przy usuwaniu skutków powodzi już teraz chciałbym podziękować wszystkim zaangażowanym w walkę z żywiołem. Przede wszystkim strażakom z wszystkich jednostek OSP wraz z prezesami i naczelnikami, komendantowi gminnemu Grzegorzowi Owczarzowi, pracownikom Urzędu Gminy pracującym w sztabie przeciwpowodziowym, strażakom z PSP, mieszkańcom, którzy niejednokrotnie wraz ze strażakami brali udział w akcjach.

Chciałbym przekazać również najważniejsze informacje o bieżących, najważniejszych sprawach mijającego miesiąca:

- Rozstrzygnięty został przetarg na remont salki w przedszkolu w Kaniowie.
- Ogłoszony został przetarg na asfaltowanie ul. Famułkowej w Janowicach.
- Początkiem czerwca będziemy rozstrzygać przetarg na budowę boiska wielofunkcyjnego w ramach programu ORLIK 2012 w Bestwinie.
- Postawione zostały nowe wiaty przystankowe w Kaniowie, Bestwinie i Bestwinie. Mam nadzieję, że nie staną się obiektem aktów wandalizmu.

Wójt Gminy Bestwina
Mgr inż. Stefan Wodniak



Spis treści:

Aktualności	2
Szanowni mieszkańcy	2
Walka trwa... – Wielka powódź w gminie – maj 2010.....	3
XL Sesja Rady Gminy Bestwina.....	4
Uczcili rocznicę Konstytucji	6
Ocalił dwa życia	6
„Rycerze świętego Floriana” – Gminny Dzień Strażaka w Janowicach.....	7
Komu przeszkadza Centrum Kultury	7
II Bestwińskie Targi Pracy	8
Mieszkańcy Bestwinki przeciwko skupowi złomu ...	8
Kaplica już poświęcona	9
Kultura	10
Sukcesy naszych modelarzy	10
Tydzień Bibliotek 2010	10
Zespół Regionalny wyróżniony.....	11
Z miłości do bestwińskiego folkloru	11
Rowerem przez gminę Bestwina	12

Underground Festival po raz czwarty	12
65 rocznica zakończenia II wojny światowej.....	13
Bestwińskie Koło Socjologów dziękują za udział w badaniach.....	14
Edukacja	15
Gminny Konkurs Wiedzy o Krwiodawstwie – eliminacje	15
Pisarka w kaniowskiej szkole	15
Paulina w krainie dźwięków.....	15
Ogłoszenia	16
Kronika policyjna	16
Ogłoszenia i reklama	17
Sport	18
Derby w cieniu tragedii	18
Najlepsi w Euroregionie.....	19
Z zakładu karnego na ekrany kin.....	19
Informacje	20
Zawsze na pierwszej linii.....	20

Walka trwa...

Wielka powódź w gminie – maj 2010

Artykuły publikowane we wszelkich czasopismach, także w „Magazynie Gminnym” mają to do siebie, że zawsze ukazują się w pewnym odstępie czasowym od relacjonowanych wydarzeń. Rozwój sytuacji podczas tegorocznej powodzi, (chyba nawet bardziej tragicznej w skutkach od tej z 1997 r.) obserwowaliśmy na bieżąco na własne oczy, ewentualnie w szybkich mediach elektronicznych. W bieżącym tekście spróbujemy jednak przynajmniej naszkicować przebieg tego tragicznego kataklizmu.

Praktycznie od początku maja w naszej części Europy utrzymywało się duże zachmurzenie i opady. Ulewy te to efekt niżu przesuującego się z Morza Śródziemnego, chociaż niektórzy byli skłonni wiązać je z wybuchami wulkanów na Islandii. Ich apogeum wystąpiło w weekend, 16 i 17 V oraz w dni następane, a chociaż nie było tak gwałtownej nawałnicy jak rok temu, to dała o sobie znać wyjątkowo przedłużająca się zła aura, kilka dni woda spadała z nieba niemal bez przerwy.

Bardzo niedobrze zaczęło się dziać już w niedzielę po południu (podtapiało m.in. ul. Dankowicką) (16 V) i w następną noc. W poniedziałek sytuacja na wałach wiślanych oraz nad pomniejszych ciekami wodnymi wyglądała już bardzo źle, toteż Wójt Stefan Wodniak powołał sztab antykrzysowy, na którego czele stanął zgodnie z przepisami. 17 maja od godzin przedpołudniowych trwała ewakuacja mieszkańców z ulic położonych nad Wisłą – głównie ul. Rybacka, Kaniówek, jako punkt zborny i miejsce zakwaterowania wyznaczono Szkołę Podstawową w Kaniowie, jednakże wielu poszkodowanych udało się do mieszkających dalej rodzin. Zalania nie ominęły również sołectwa Bestwinka oraz niżej położonych partii Bestwiny.

Następnego dnia (18 V) najgorzej było w Kaniówku, a to na skutek przerwania wałów w Jawiszowicach. Komendant gminny Grzegorz Owczarż zapewnił, że wały kaniowskie trzymają się nadal i w naszej gminie jakikolwiek wał uszkodzeniu nie uległ. Woda opadła na ul. Dankowickiej, ale już przy Rybackiej do korony wału brakowało niespełna 40 cm, a na Jawiszowickiej tylko worki z piaskiem nie pozwalały, by woda wpłynęła do Kaniowa. Wójt wydał komunikat o przygotowaniu do ewakuacji dla mieszkańców ulic: Jemioly, Mirowskiej, Rogowej, Sarniej, Głębokie, Firganka, Hamerlaka, Batalionów Chłopskich do OSP. Oczywiście strażacy i mieszkańcy pracowali bez wytchnienia, pracę w terenie koordynował Zastępca Wójta Artur Beniowski. Optymizmem napawał fakt, że nie zrzucano z zapory goczałkowickiej tak dużej ilości wody, o jakiej się mówiło, a jedynie ok. 230 m. sześć/sek.

19 maja poziom wody w Wiśle nieco opadł, chociaż w okolicach skrzyżowania ul. Gawlików z Rybacką i w tzw. Kasarni wody przybywało. Z uwagi na chęć odciążenia Wisły, postanowiono skierować Młynówkę do akwenu byłej Żwirowni. W tym też dniu dla redakcji „MG” wyjaśnień w sztabie udzielił dh Piotr Gałuszka (stan na godz. 11.00): *Mamy opanowaną sytuację na brzegach Wisły i Łękawki, zaczynamy szacować straty i myśleć o pompowaniu wody z zalanych terenów. Został uszkodzony wał w Jawiszowicach, natomiast udało się nam uratować wały w naszej gminie. Zdążyliśmy je zaworkować, stosujemy także specjalne rękawy. U nas woda przelewała się jedynie przez wał na Łękawce od strony Dankowic. Najbardziej zagrożone są ulice Rybacka, Jawiszowicka oraz Mirowska na wysokości Bud-Toru. Nie przewiduje się bardzo dużych zrzutów z Goczałko-*



Ulica Dankowicka zatopiona.

wic, bo uspokoiły się rzeki zasilające zbiornik w wodę. Ciągłe pracują nasi strażacy z ochotniczych jednostek, a do pomocy przysłano jeszcze komandosów z jednostki w Bielsku – Białej i kadetów ze szkoły pożarniczej w Częstochowie.

Zakwaterowani w szkole powodziarze mimo trudnej sytuacji nie tracili nadziei, w ich imieniu wypowiedziała się dla nas pani Romana Wierdak: *Jesteśmy w tym miejscu od poniedziałku, w tej chwili mieszka nas tutaj 15 osób, było nas więcej, ale ludzie zostali poodbierani przez rodziny. W szkole są na chwilę obecną mieszkańcy ulic Mirowskiej i Rybackiej. Obawiamy się pogorszenia pogody, nie wiemy, co zrobią Goczałkowice, woda nie ma gdzie uciekać, bo jest jej multum... Ja mam zalaną studnię całkowicie, pod wodą jest piwnica i oczywiście wszędzie dookoła mamy wodę. Z pewnością czeka mnie kapitalny remont i czyszczenie studni. Jeśli chodzi o opiekę, to jest ona bardzo dobra, mamy co jeść i pić, do spania są materace, czyste koce i prześcieradła. Korzystamy ze świetnego zaplecza sanitarnego. Pomaga dyrekcja szkoły i GOPS, pan Adam Gawęda przywiózł wodę do picia, wędliny, owoce dla dzieci. Wspiera nas ks. Proboszcz i wielu ludzi dobrej woli. Bardzo tęsknimy za naszymi domami i mamy nadzieję, że powódź skończy się jak najszybciej.*

W kolejnym dniu wody Wisły znów opadały. Niestety, przy ulicy Rybackiej i Gawlików zrobiło się duże jezioro, domy nad Wisłą zostały już odcięte, a woda podchodziła pod Miasteczko, zalana była ulica Mirowska – wjazd od strony Batalionów Chłopskich. Strażakom udało się ściągnąć wysokowydajną pompę, zamontowano ją przy Kasarni (ul. Rybacka), wcześniej ściągnięto i zamontowano mniej wydajne pompy na pompowni przy wale Wisły. Tragedia w Czechowicach – Dziedzicach, Dankowicach,



Jawiszowicach spowodowała, że wszystkie pompy z tego rejonu zostały już wcześniej tam uruchomione i nie można nic załatwić, ale nie ustawały poszukiwania kolejnych pomp.

21 maja, w piątek, nie było już wielkich deszczów, obserwowaliśmy dalsze spadki poziomu wód, montowano także pompy. Wydarzeniem dnia była wizyta w Kaniowie Marszałka Sejmu Bronisława Komorowskiego, pełniącego aktualnie obowiązki Prezydenta RP. Marszałek obiecał pomoc w postaci m.in. preferencyjnych kredytów, jednakże nie rozmawiał z powodzianami, na co poszkodowani bardzo liczyli. Kontrowersje wywołały szeroko cytowane w mediach słowa, że tutejsi mieszkańcy są już oswojeni z żywiołem.

Dni następne przyniosły nieco więcej względnego spokoju, skupiono się na wypompowywaniu wody i wstępnym szacowa-



Pompy pracują (fot. J. Zużalek).

niu szkód. Mobilne biuro uruchomiło przy ul. Dankowickiej PZU SA, tam mogli zgłaszać się poszkodowani. Dokumentację fotograficzną sporządzali mieszkańcy oraz Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej.

Tak w największym skrócie przedstawiała się sytuacja w najbardziej „gorących” dniach. Na podsumowania być może jeszcze za wcześnie, trzeba poczekać aż woda opadnie całkowicie, ale można powiedzieć, że wszelkie służby w gminie Bestwina bardzo dobrze wywiązały się ze swoich zadań. Chwalono postawę Wójty Stefana Wodniaka i jego Zastępcy Artura Beniowskiego oraz wszystkich strażaków i ludzi świadczących każdą możliwą pomoc. Trzeba dodać, że jeżeli chodzi o gminę Bestwina, to nigdy nie zaniedbano tu troski o stan wałów, od czasu powodzi w 1997 r. znacznie je wzmocniono, chociaż zauważono drobne usterki, które należy szybko usunąć. Dzięki temu, oraz nieustannej pracy podczas feralnego tygodnia zniszczenia są mniejsze niż mogły być, choć rzecz jasna i tak są duże. Żal zwłaszcza tych mieszkańców Kaniowa, których w zeszłym roku doświadczyła nawałnica, a teraz ich domostwa również znalazły się pod wodą.

Wyrażamy solidarność zwłaszcza z miastem i gminą Czechovice – Dziedzice oraz gminami ościennymi, szczerze współczujemy wszystkim powodzianom mając nadzieję, że wszelkie obietnice nie będą tylko pustymi słowami, ale przyjdzie za nimi realna, materialna pomoc.

Opracowanie tekstu:
S. Lewczak, J. Zużalek, G. Wieczorek

Za pomoc w zebraniu materiałów dziękujemy także pracownikom CKSiR:

T. Stankiewiczowi, Ł. Wojślawowi i S. Poźniakowi. Więcej informacji i dużą ilość zdjęć można znaleźć na stronach: www.gminabestwina.info oraz <http://kaniow.blox.pl>

XL Sesja Rady Gminy Bestwina

Przedstawiamy skróconą relację z sesji, która odbyła się w dniu 13 V 2010 r. Pełen protokół, wraz ze wszystkimi wypowiedziami radnych dostępny będzie na stronie urzędowej www.bestwina.pl oraz w biurze Rady Gminy.

O godzinie 14.30 Przewodniczący rady Gminy Bestwina **Jerzy Zużalek** przywitał Wójta **Stefana Wodniaka**, Zastępcę Wójta **Artura Beniowskiego**, Skarbnik **Stanisławę Grzywę**, Sekretarza **Stanisława Wojtczaka**, radnych gminnych w liczbie 15, radnych powiatowych, kierowników jednostek organizacyjnych, sołtysów i przybyłych gości – prezesa OSP Bestwina **Jana Oziminę**, naczelnika OSP **Marcelego Krausa** oraz druha **Mateusza Kubika**.

Sesja rozpoczęła się od złożenia podziękowań druhowi **Mateuszowi Kubikowi** za uratowanie życia tonącej kobiety z dzieckiem (21 IV 2010, ul. Świtezianki w Bielsku – Białej). List gratulacyjny odczytał przewodniczący Rady Gminy **Jerzy Zużalek**, a подарunek – ubra-

nie ochronne i buty używane w akcjach wręczył Wójt **Stefan Wodniak**.

Życzenia złożono także obchodzącemu urodziny radnemu **Jackowi Łuszczakowi** oraz z okazji imienin – pani Skarbnik **Stanisławie Grzywie** oraz panu Sekretarzowi **Stanisławowi Wojtczakowi**. Wyrązy współczucia z powodu śmierci syna zostały przekazane sołtysowi Janowic **Janowi Stanclikowi**.

W dalszej kolejności przystąpiono do wyboru sekretarza obrad, którym, zgodnie z harmonogramem został Radny **Jerzy Stanclik**.

Rada Gminy przyjęła zaproponowany porządek obrad i przyjęła protokół z ostatniej sesji.

Rada Gminy Bestwina podejmowała Uchwały w sprawach:

1. Zmiany Uchwały Nr 26/268/10 Rady Gminy Bestwina w sprawie budżetu gminy na 2010 r.
2. Zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sołectwa Bestwina w gminie Bestwina.

3. Zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sołectwa Bestwina w gminie Bestwina.

4. Zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sołectwa Janowice w gminie Bestwina.

5. Zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sołectwa Kaniów w gminie Bestwina.

6. Zatwierdzenia zmian w Statucie Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Bestwinie.

Komisje zaopiniowały projekty pozytywnie i radni podjęli uchwały jednogłośnie.

W informacjach bieżących Przewodniczący Rady Gminy **Jerzy Zużalek** poinformował o akcji krwiodawstwa, która odbyła się 25 IV w Kaniowie, a także o szkolnym konkursie wiedzy o krwiodawstwie. Podzielił się również informacją, że w **Międzynarodowym Turnieju Piłki Siatkowej Euroregionu Beskidy na Słowacji drużyna piłki siatkowej Powiatu Bielskiego**

zdobyła I miejsce, a w skład tej drużyny weszli Jacek Łuszczak, Michał Łuszczak i Jerzy Zużalek.

Przewodniczący zaprosił wszystkich na Majowy Dzień Radości w Kaniowie, który miał się odbyć 22 maja (został odwołany z powodu powodzi).

Wójt **Stefan Wodniak** zaproponował termin następnej sesji na 10 czerwca (czwartek). Mówił także o finalizacji zadania Remont Ośrodka Zdrowia – planowane otwarcie miałyby nastąpić 15 czerwca.

Zastępca Wójta **Artur Beniowski** podał do wiadomości planowane terminy zbiórki odpadów wielkogabarytowych – w Kaniowie i w Bestwinie 27 i 28 maja, a 1 i 2 czerwca w Bestwinie i Janowicach. Odpady zbiera firma „Sita” z Bielska.

Przewodniczący **Jerzy Zużalek** odczytał też wnioski z zebrania wiejskiego w Bestwinie.

Wnioski i zapytania Radnych oraz Rad Sołeckich:

- Radna **Danuta Kubik**: 1. Prośba o naprawienie ul. Olchowej od ul. Witosa do ul. Młyńskiej. 2. Prośba o Naprawienie dziur na ul. Józefa Magi do granicy z Dankowicami. 3. Wniosek o wyrównanie pobocza przed ogrodzeniem p. Staniaka. Ogrodzenie to zostało zniszczone przy budowie ul. Witosa. Brakuje odwodnienia – rośnie tam wysoka trawa, bo wraz z ziemią został tam nawieziony kamień. Niszczące ogrodzenie i wody opadowe płyną do ogrodu. 4. Wniosek w im. Mieszkańców ul. Witosa o obniżenie koryt przy wjazdach do domów (korytka są za wysokie). 5. Wniosek w im. Mieszkańców ul. Pastwiskowej i Braci Dudów o oczyszczenie rowu melioracyjnego, od lat zapomnianego, a odprowadzającego wodę z byłego pastwiska do Łękawki; rowu odprowadzającego wody deszczowe z pól, tzw. „jastrzębiec”, ok. 8 ha do powyższego rowu melioracyjnego; oczyszczenie przepustu wodnego pod ul. Braci Dudów (obok p. Wróbla). 6. Pytanie o dalsze losy zachwaszczonej działki przed Dworkiem w Bestwinie.
- Radny **Jerzy Stanclik** podziękował za zainstalowanie nowego planu gminy Bestwina koło pawilonu GS. Zapytał o możliwość osłonięcia go pleksiglasem lub hartowanym szkłem.
- Radny **Łukasz Furczyk**: 1. Za-

pytał o sprawę remontu przepustu na ul. Kóska k. p. Brosza. 2. Pytanie do radnych powiatowych o ewentualny termin załatwienia dziur na ul. Krzywolaków. 3. Wniosek o wyburzenie starego przystanku na ul. Witosa w Kaniowie i postawienie nowej wiaty.

- Radny **Stanisław Nycz**: 1. Prośba w im. Mieszkańców ul. Janowickiej o obniżenie sześcioramiennej studzienki na chodniku przy tejże ulicy, od przedszkola do szkoły. 2. Pytanie o możliwość przywieszenia dwóch samochodów z kamieniem na tereny rekreacyjne w Janowicach.
- Radny **Edward Jonkisz**: 1. Wniosek o zwrócenie się do PKP o naprawę przejazdu kolejowego w Kaniowie. 2. Prośba do radnych powiatowych o dokończenie naprawy ul. Witosa z jednej i drugiej strony torów. 3. Wniosek o usunięciu drzew na ul. Dębowej, Myśliwskiej i Żwirowej. 4. Prośba o utwardzenie łuku na zakręcie przy ul. Witosa w kierunku Bestwinki na przeciw p. Adamca.
- Radny **Antoni Grygierzec**: 1. Pytanie, czy zostały podjęte już jakieś ustalenia z dyr. Zarządu Dróg Powiatowych Wiesławem Kubisiem w sprawie remontu skrzyżowania w „Kominkowicach” oraz remontu przepustu przy ul. Furczyka? 2. Apel do radnych powiatowych o poprawę rowu przy ul. Dankowickiej, wyczyszczenie go i wycinkę drzew w tamtym miejscu.
- Radny **Andrzej Wojtyła**: 1. Prośba o rewizję ulicy Borowej, gdzie pojawiły się dziury.
- Radny **Wiesław Szypuła**: 1. Poruszył kwestię zawyżonych kratek ściekowych i niepływającej wody na ul. Witosa. 2. Zauważył złą jakość wykonania zjazdów przez firmę wykonującą je na ul. Witosa.
- Radny **Jan Wróbel**: 1. Pytanie o termin wykonania przepustu na ul. Plebańskiej. 2. Pytanie o radnych powiatowych o remont przepustu na ul. Gospodarskiej.
- Radny **Jerzy Borutka**: 1. W imieniu Gminnego Koła Pszczelarzy podziękował za zakup sadzonych drzew miododajnych.
- Przewodniczący **Jerzy Zużalek**: 1. Również złożył wniosek do radnych powiatowych o naprawę ul.

Krzywolaków i przepustu przy ul. Furczyka. 2. Zauważył wyraźne uszkodzenia asfaltu na ul. Witosa – za skrzyżowaniem z ul. Malinową, przed posesją p. Sasa (Kominkowice), nie są wykonane przejścia dla pieszych w „Kominkowicach”. 3. Wniosek o załatwienie dziury w obrębie skrzyżowania z ul. Dworską. 4. Wniosek o remont ul. Jawiszowickiej. 5. Pytanie do radnych powiatowych o sprawę przedłużenia asfaltu na ul. Batalionów Chłopskich w stronę centrum Kaniowa.

- Sołtys Kaniowa **Maręk Pękala**: 1. Pytanie o remont przepustu na ul. Św. Floriana w rejonie przejazdu na ul. Św. Floriana, gdzie znajduje się osuwisko. 2. Pytanie, kiedy zacznie się remont rowów na terenach szkód górniczych. 3. Prośba o ewentualne otwarcie w weekendy placu zabaw przy przedszkolu w Kaniowie.
- Sołtys Janowic **Jan Stanclik**: 1. Zapytał, czy są czynione starania o przekop pod ul. Pszczelarską? 2. Prośba o zamykanie wjazdu na terenie starego przedszkola w Janowicach.
- Radny powiatowy **Bogusław Stolarczyk**: 1. Poprosił radnych o osobiste i sprawne zgłaszanie wszelkich usterek do radnych powiatowych. 2. Wyjaśnił, że radni powiatowi mogą reagować w trakcie prac remontowych, natomiast już po odbiorze jest to trudne.
- Radny **Józef Maziarz**: 1. Powiadomił Radę Gminy o swoich rozmowach z dyrektorem ZDP Wiesławem Kubisiem i interwencjach dotyczących remontów dróg.

Radni gminni oraz sołtys Kaniowa w odbywającej się dyskusji poprosili, aby Powiat dołożył wszelkich starań o współpracę z gminami, zwłaszcza w zakresie najpilniejszych zadań i aby radni powiatowi byli obecni podczas odbiorów dróg. Daje się zauważyć strony pozytywne, zwłaszcza wykonanie ul. Witosa, jednakże niekiedy zastrzeżenia niektórych radnych budzi jakość wykonania.

Zastępca Wójta **Artur Beniowski** udzielił następnie odpowiedzi na wniośki składane na Sesji w dniu 22 kwietnia, jak i odpowiedzi na zapytania radnych.

Przewodniczący **Jerzy Zużalek** odczytał także pisma, które w ostatnim czasie wpłynęły do Rady Gminy.

Opracował: **Sławomir Lewczak**



Uczcili rocznicę Konstytucji

Po tragedii w Smoleńsku i żałobie narodowej z pewnością trudno jest obchodzić państwowe święta mające raczej radosny charakter. Ci, którzy zginęli, z pewnością chcieliby jednak, by pamiętano o historii i ją przypominano. Zwłaszcza, gdy chodzi o daty symboliczne, jak 3 V 1791 roku.

Ustawa Rządowa Sejmu zwanego Czteroletnim nie weszła wprawdzie w życie, ale była aktem prawnym skonstruowanym – jak na owe czasy – w sposób niezwykle nowoczesny, określający zasady działania państwa i jego poszczególnych organów. Jak napisano w preambule: (...) *ceniać drożej nad życie, nad szczęśliwość osobistą egzystencję polityczną, niepodległość zewnętrzną i wolność wewnętrzną narodu, którego los w nasze ręce jest powierzony, chcąc oraz na błogosławieństwo, na wdzięczność współczesnych i przyszłych pokoleń zasłużyć, mimo przeszkód, które w nas namiętności sprawować mogą, dla dobra powszechnego, dla ugruntowania wolności, dla ocalenia Ojczyzny naszej i jej granic, z największą stałością ducha niniejszą konstytucję uchwalamy*. Wzniesiono się więc ponad partykularne podziały, by w obliczu zagrożenia dla Rzeczpospolitej ze strony absolutystycznych monarchii stworzyć sprawny system polityczny z silną gospodarką i armią. Wtedy się nie udało, ale ta szansa dla naszego pokolenia jest jak najbardziej realna.



Poczty sztandarowe, delegacje i mieszkańcy.

W Bestwinie uroczystości rocznicowe odbywały się przed Urzędem Gminy i pomnikiem poświęconym „Tym, co życie oddali Polsce”. Całość poprowadził dyrektor CKSiR dr Grzegorz Boboń, a oprawę muzyczną zapewniła Orkiestra Dęta Gminy Bestwina. Licznie stały się delegacje. Przybyły władze samorządowe na czele z Wójtem Gminy Bestwina Stefanem Wodniakiem oraz Przewodniczącym Rady Gminy Jerzym Zużalkiem, Zastępcą Wójta Arturem Beniowskim, Sekretarzem Stanisławem Wojtczakiem, Skarbnik Stanisławą Grzywą, Radnymi gminnymi i powiatowymi. Oczywiście nie zabrakło niezawodnych strażaków i przedstawicieli innych grup zawodowych, przedstawicieli Towarzystwa Miłośników Ziemi Bestwińskiej, klubów sportowych, partii politycznych, poszczególnych sołectw i szkół. W dużej liczbie uczestniczyli mieszkańcy. Wartę honorową pełnili druhowi ze Środowiskowej Drużyny Harcerskiej „Ogień”. Wszystkie delegacje pod pomnikiem złożyły wieńce i wiązkanki kwiatów.

Sławomir Lewczak



Składanie kwiatów pod pomnikiem.

Ocalił dwa życia

Był kiedyś w telewizji program pod tytułem „Zwyczajni – niezwyčajni”, gdzie zapraszano ludzi, którzy pomogli komuś w nieszczęściu – uratowali z opresji, pomogli wyjść z trudnej sytuacji, okazali dobre serce. Bohaterowie żyjący wśród nas, nie posiadający żadnych super mocy, ale spieszący na ratunek, bo tak nakazywało im sumienie. Okazuje się, że osoby takie mogą mieszkać obok nas. Mowa oczywiście o Mateuszu Kubiku, strażaku z OSP Bestwina, który 21 kwietnia uratował życie 30 – letniej kobiecie z dwuletnim dzieckiem, którzy po wypadnięciu z drogi (ul. Świtezianki w Bielsku – Białej) znaleźli się w śmiertelnej pułapce tonącego samochodu.

Druh Mateusz wraz z kolegą Stanisławem Nyczem z OSP Stara Wieś przejeżdżając obok nie zawahali się ani na chwilę, natychmiast przystąpili do akcji ratunkowej, wyciągając poszkodowanych na brzeg i udzielając im pierwszej pomocy.

Czyn młodych strażaków – ochotników został dostrzeżony przez ich przełożonych i władze samorządowe, chociaż sami



Mateusz Kubik (w środku, z nagrodą), władze gminy i strażacy.

ratownicy wypowiedzieli się na ten temat bardzo skromnie, nie pragnąc żadnego rozgłosu. 7 maja Mateusz i Stanisław odebrali gratulacje od Komendanta PSP w Bielsku – Białej, a 13 maja druhowi z Bestwiny podziękowali Wójt Stefan Wodniak i Radni (Piszemy o tym w relacji z sesji).

W imieniu Redakcji również składamy wyrazy uznania dla dzielnego druha Mateusza – strażaka i honorowego krwiodawcy.

Sławomir Lewczak

„Rycerze świętego Floriana” Gminny Dzień Strażaka w Janowicach

„Mężny może paść, ale nie ustąpi” – tę maksymę przytoczył proboszcz z Janowic., ks. kan. Eugeniusz Stopka w homilii podczas Mszy świętej rozpoczynającej obchody Dnia Strażaka. Uroczystość była niejako kontynuacją przekazania OSP Janowice nowego samochodu bojowego i temu wydarzeniu poświęcono wiele uwagi, jednak przede wszystkim przesłanie wszystkich przemówień dotyczyło ludzi i ich posługi. Od święta widzimy paradne mundury, błyszczące helmy, sztandary, wypastowane buty... lecz na co dzień strażacy z narażeniem życia walczą z różnymi żywiołami, chroniąc nasze życie i mienie.



Ks. E. Stopka poświęca nowy samochód.

Po liturgii, rozpoczętej o godz. 11.00 strażacy, zaproszeni goście i mieszkańcy gminy zgromadzili się w centrum Janowic, gdzie już czekała na nią nasza orkiestra, prowadzona przez panią kapelmistrz Urszulę Szkucik – Jagielką. Melodie stworzyły nastrój do rozpoczęcia części oficjalnej: podniesienia flagi państwowej, odegrania hymnu i uroczystych przemówień. Nie zapomniano o ofiarach katastrofy lotniczej pod Smoleńskiej, którym uczczono minutą ciszy.

Poświęcenia samochodu Renault Master dokonał ks. Proboszcz Eugeniusz Stopka. Do zgromadzonych przemówili goście: Wójt Gminy Bestwina Stefan Wodniak (który przekazał również klucze do wozu), Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego OSP RP w Bielsku – Białej dh Jan Cholewa, Komendant Miejskiej PSP w Bielsku – Białej starszy brygadier Adam Caputa, przedstawicielka Poseł do PE Małgorzata Handzlik, Radny Sejmiku Województwa Śląskiego Andrzej Kamiński, a w imieniu OSP gospodarz uroczystości, Prezes janowickiej Straży dh Jerzy Kudła.

W trakcie części oficjalnej rozdano różnorakie odznaczenia. I tak:

Uchwałą Zarządu Wojewódzkiego Związku OSP RP w Katowicach – złotym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa” odznaczeni zostali: Marian Drozd i Janusz Markiel, – srebrnym: Wiesław Sitarski, Krzysztof Zelek, Krzysztof Adamaszek, – brązowym: Aleksy Gola, Kazimierz Foltak, Daniel Merta, Jacek Zelek. Kapituła Medalu „Zasłużony dla Ochotniczego Pożarnictwa Powiatu Bielskiego” nadała druhom: Piotrowi Gałuszce i Jerzemu Kudle medal za Zasługi dla Ochotniczego Pożarnictwa Powiatu Bielskiego. Decyzją Kapituły Honorowej srebrną Odznaką za zasługi dla województwa śląskiego wyróżnieni zostali: Zdzisław Kubik, Herbert Szeliga, Zbigniew Welniak.

Zwieńczeniem obchodów Dnia Strażaka stała się defilada pododdziałów oraz przejazd samochodów bojowych. Po południu goście udali się na uroczysty obiad, a mieszkańców zaproszono na festyn strażacki na terenach rekreacyjnych, gdzie wystąpiły dzieci z ZSP Janowice oraz zespoły muzyczne.

Wszystkim druhom i druhom składamy najlepsze życzenia zdrowia i opieki św. Floriana, jesteśmy wdzięczni, że w każdej sytuacji możemy na nich liczyć, zwłaszcza w czasie katastrofalnych powodzi.

Sławomir Lewczak



Wójt Stefan Wodniak przemawia do zgromadzonych.

Komu przeszkadza Centrum Kultury?



Nie pozwólmy na to! (fot. J. Zużalek).

Nie ma słów by opisać zachowanie wandalów, którzy ostatnimi czasy za cel obrali sobie obiekty należące do CKSiR. W nocy, 28 kwietnia zdewastowany został budynek naszego Centrum, zerwano także kable telefoniczne i odcepiono dwie litery z napisu. Tydzień później zniszczono domek gastronomiczny, lampy i ławki na terenach rekreacyjnych w Kaniowie. Sprawcami są prawdopodobnie gimnazjaliści zanadto „upojeni” nie tylko ukończeniem szkoły. Dyrektor CKSiR ubole-

wa nad ich postawą i poniesionymi stratami, ale dziękuje również Policji, która w tej sprawie zareagowała bardzo szybko.

Dlaczego do tego doszło? Głupota niektórych oczywiście jest niewytłumaczalna, ale jako mieszkańcy miejmy oko na wszelkie podejrzane zachowania, zwłaszcza po zmroku. Jeśli boimy się osobiście zwrócić uwagę, lepiej poinformować posterunek Policji. Chuligani niszczą przecież nasze wspólne dobro, utrzymywane z naszych podatków.

S. Lewczak



II Bestwińskie Targi Pracy

*Każdy człowiek ma prawo do pracy, do swobodnego wyboru pracy, do odpowiednich i zadowalających warunków pracy oraz do ochrony przed bezrobociem.
(Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, art. 23, ust. 1)*

Praca jest dla każdego człowieka nie tylko sposobem na zdobycie środków utrzymania, ale też wielką wartością. Dzięki niej nie stoimy w miejscu, włączamy się w życie społeczeństwa, bierzemy udział w ogólnospołecznych procesach produkcji i wymiany dóbr. Pracujemy od lat najmłodszych, najpierw ucząc się, a potem wykonując swój zawód. Niestety w warunkach kryzysu coraz trudniej jest, szczególnie młodym ludziom, tę pracę podjąć. Trudno jednoznacznie osądzać, kto ponosi winę – czy stawiający nierealne wymagania pracodawcy, czy nieprzystosowanie szkolnej edukacji do potrzeb współczesnego rynku, czy też może mała aktywność absolwentów. W każdym razie warto się bliżej przyjrzeć każdej inicjatywie, która próbuje zmienić istniejący stan rzeczy. Od zeszłego roku odbywają się w Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji Bestwińskie Targi Pracy. Tym razem miały miejsce w piątek, 21 maja.

Do sali widowiskowej CKSiR licznie przybyła młodzież – głównie z bestwińskiego gimnazjum, ale oczywiście przychodziły również osoby nieco starsze. Można zatem powiedzieć, że zainteresowanie było dość spore. Otwarcia targów dokonał radny Andrzej Wojtyła, który na samym wstępie podziękował organizatorom i patronom: Urzędowi i Wójtowi Gminy Bestwina, Centrum Edukacji i Pracy Młodzieży OHP w Bielsku – Białej, a także Bestwińskiemu Kołu Socjologów. Patronat medialny objęła „Kronika Beskidzka” oraz portale „Super – Nowa” i BB365.info, a honorowy: Starosta Bielski Andrzej Płonka i Wójt Stefan Wodniak. W imieniu CEiPM OHP krótkie powitalne przemówienie



Oferty wzbudzały żywe zainteresowanie.

nie wygłosił zastępca dyrektora Centrum Bogumiła Kanika Władysław Suchoń, natomiast w imieniu Starosty Bielskiego – radny powiatowy Józef Maziarz. Obaj życzyli owocnych poszukiwań i właściwego wyboru drogi zawodowej.

Przybywający na targi mieszkańcy poruszali się między stoiskami różnorodnych firm, agencji i organizacji. Na zaproszenie organizatorów do Bestwiny zawitali: agencja doradztwa personalnego i pracy „Ranstad”, agencja doradztwa personalnego i pracy „Adecco”, Powiatowy Urząd Pracy, Wojewódzki Urząd Pracy, PMT Marketing System, Wojskowa Komenda Uzupełnień, Środowiskowy Hufiec Pracy, Młodzieżowe Biuro Pracy, Mobilne Centrum Informacji Zawodowej, doradcy zawodowi oraz Państwowa Inspekcja Pracy z darmowymi poradami.

Młodzież miała możliwość uczestniczenia w specjalnie dla niej zorganizowanym szkoleniu, na którym wyjaśniano, w jaki sposób aktywnie poszukiwać pracy i jak radzić sobie na jej rynku. I chociaż większość słuchaczy to uczniowie gimnazjum, już teraz warto by zastanowili się, jaka ścieżka zawodowa jest najbardziej odpowiednia do ich zdolności i zainteresowań. A może podczas nadchodzących wakacji zechcą popracować dorywczo, żeby zarobić na modne ciuchy albo wymarzony wyjazd?

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy targi zorganizowali i w nich uczestniczyli. Zgromadzenie tylu ofert w jednym miejscu to znakomity pomysł i duże ułatwienie szczególnie dla osób niemających dużego doświadczenia w „polowaniu” na etaty. Życzymy wobec tego, aby nikt nie musiał długo pozostawać na bezrobociu, które jest stanem z pewnością mało komfortowym i niepożądanym.

Sławomir Lewczak



Otwarcie targów – przemówienia W. Suchonia, J. Maziarza i A. Wojtyły.

Mieszkańcy Bestwinki przeciwko skupowi złomu

Na terenie byłego kółka rolniczego w Bestwince trwają przygotowania do prowadzenia punktu skupu złomu. Z firmą SCRAP kółko rolnicze podpisało w tym celu umowę dzierżawną. Taki zapis zagospodarowania terenu zawarty w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego nie spotkał się z aprobatą większości mieszkańców sołectwa. Postanowili więc wspólnymi siłami zapobiec temu, co się dzieje.

16 maja zorganizowano spotkanie, na którym przyjęto wniosek, z którego wynika jednoznacznie, iż mieszkańcy są prze-

ciwni prowadzeniu punktu skupu złomu na terenie byłego kółka rolniczego, widząc potrzebę wykonania tam parkingu. Jan Ślosarczyk, który podpisał umowę dzierżawną z firmą SCRAP, wręczył tylko pismo i wyszedł, nie wyrażając chęci bezpośredniej rozmowy z udziałowcami i usługobiorcami kółka. Zebranie otworzył sołtys Bestwinki Józef Gawęda, który przywitał przybyłych oraz podał porządek i cel zebrania. Protokołantem zebrania został Józef Distel. Komisja Uchwał i Wniosków zasiadła w składzie: Jacek Łuszczak, Eugeniusz Kóska oraz Józef Ślosarczyk.

Na początku sołtys przeczytał zaproszenie na zebranie, zwołanie w celu ustosunkowania się do powstawania na terenie sołectwa punktu skupu złomu. Następnie odczytał pismo, które dostarczył Jan Ślosarczyk. Radna Danuta Kubik odniosła się do w/w pisma, wyrażając opinię, iż nadaje się ono do wyjaśnienia na zebraniu sołeckim. Przypomniała cel założenia i działania kółka rolniczego. Według danych radnej, na początku było ponad 100 udziałowców, a po roku 1990 zostało ich 10. Każdy z nich złożył się po 100 tys. starych złotych. Osoby te utrzymywały kółko, będąc jego gospodarzami. Od 2003 roku, według informacji radnej, nie posiada ono statutu i nie jest zarejestrowane w Krajowym Rejestrze Sądowym. Prawnie więc kółko rolnicze nie istnieje. Pismo złożone przez Jana Ślosarczyk, zdaniem radnej jest nieprawdą.

Pani Danuta Kubik zapytała też kiedy wybrano zarząd kółka i jego przedstawiciela, czyli Jana Ślosarczyka. Nadmieniła, że przy skupie złomu będzie duży bałagan i problemy z dojazdem do szkoły i remizy OSP. Wyraziła przekonanie, że bardziej zasadne jest, aby na tym terenie wybudować parking na potrzeby szkoły oraz OSP. Zdaniem radnej należy zdecydować w jaki sposób zagospodarować teren byłego kółka rolniczego. Przeprowadzono zatem głosowanie, z którego wynikało, że wszyscy obecni na zebraniu chcą budowy na tym terenie parkingu, a nie punktu skupu złomu. Zdaniem Danuty Kubik należy teren ten przekazać gminie w celu wybudowania na nim parkingu.

Ks. proboszcz Władysław Piekarski zapytał co my, jako mieszkańcy, możemy w tej chwili zrobić, aby nie dopuścić do prowadzenia skupu złomu w centrum sołectwa. Edward Bizoń stwierdził, że gmina jest stroną w tym sporze, ponieważ 3 ary obszaru należącego do gminy, graniczą z terenem kółka. Przypomniał również, że firma SCRAP nielegalnie wybudowała wagę, co było samowolą budowlaną. Wiesław Nawrocki zaproponował, by wystąpić do odpowiedniego sądu w celu sprawdzenia czy kółko działa legalnie. Franciszek Owczarz powiedział, że był świadkiem nielegalnych działań na terenie kółka rolniczego. Radny Jacek Łuszczak wyjaśnił, że nie jest prawdą, jakoby Urząd Gminy



Mieszkańcy Bestwinki na zebraniu w sprawie punktu skupu złomu.

chciał sprzedać teren kółka rolniczego, gdyż jako radny nie zna takiej możliwości, a ponadto gmina nie ma pieniędzy na ten cel. Tadeusz Wróbel powiedział, że należy znaleźć inwestora, który zagospodarowałby teren i wykonał parking oraz inne potrzebne inwestycje. Zasugerował też, że należy przyjrzeć się działaniom nowego zarządu KS Bestwinka. Danuta Kubik zaprosiła go na spotkanie Komisji Edukacji, Kultury, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego w celu dyskusji na ten temat.

Jacek Łuszczak następnie odczytał wniosek podpisany przez wszystkich obecnych. Wynika z niego, że przybyli są przeciwni prowadzeniu punktu skupu złomu na terenie byłego kółka rolniczego, widząc potrzebę wykonania tam parkingu.

Sołtys zakończył zebranie, dziękując obecnym za przybycie.

Jak widać, mieszkańcy Bestwinki udowodnili, że potrafią się porozumieć i działać dla dobra wspólnego. Teraz sprawą zajmie się prawnik z Urzędu Gminy. Jest więc nadzieja, iż w naszym sołectwie zamiast skupu złomu, zbudowany zostanie parking.

Wioleta Gandor

Kaplica już poświęcona



Ks. bp T. Pieronek poświęca nową kaplicę.

12 maja 2010 roku o godzinie 17.45 została w Kaniowie poświęcona cmentarna Kaplica Miłosierdzia Bożego. O jej budowie pisaliśmy szczegółowo w „Magazynie Gminnym” nr 6/2009, a teraz z radością informujemy o uroczystym oddaniu jej Bogu.

Poświęcenia dokonał biskup Tadeusz Pieronek z Krakowa, który przybył do Kaniowa na bierzmowanie. Biskup Pieronek to znana osobowość polskiego kościoła, był m.in. sekretarzem Konferencji Episkopatu Polski oraz rektorem Papieskiej Akademii Teologicznej. Jest cenionym specjalistą z zakresu prawa kanonicznego.

Kaplicę zawdzięczamy ofiarności kaniowskich parafian i indywidualnych sponsorów, staraniom Komitetu Budowy Kaplicy z panami Karolem Ryszką i Mieczysławem Furczykiem na czele oraz księdzu kanonikowi Janowi Mamcarzowi, proboszczowi parafii Niepokalanego Serca NMP. Dzieło wspierały również władze samorządowe gminy Bestwina.

Sławomir Lewczak



Sukcesy naszych modelarzy



Młodzi modelarze na konkursie „Śrubka 2010”.

W dniach 23-25.04.2010 po raz XXI rozegrany został Konkurs Modeli Kartonowych i Plastikowych „ŚRUBKA 2010”. W konkursie wzięło udział 124 modelarzy z Pewli Małej, Żabnicy, Gilowic, Ślemienia, Żywca, Bielska-Białej, Rudy Śląskiej, Wieprza, Skoczowa, Tresnej, Łękawicy, Międzybrodzia Bielskiego, Lipowej, Leśnej, Ligoty, Jeleśni, Jaworzna, Kęt, Rybnika, Pyskowic, Ustronia, Międzybrodzia Żywieckiego, Krakowa, Okrajnika. Zgłosiły swój grupowy udział koła modelarskie z Domu Kultury w Kętach, Szkoły Podstawowej nr 1 w Gilowicach, Ochotniczej Straży Pożarnej „REMIZA” w Rudzie Śląskiej oraz Klubu „śrubka” w Żywcu.

Nie zabrakło również modelarzy z CKSiR w Bestwinie, którzy zaprezentowali swój kilkumiesięczny dorobek. Był to nasz pierwszy występ i... pierwszy sukces. W kategorii „OKRĘTY i STATKI” – w grupie wiekowej junior – 2 miejsce zajął Mateusz Masny z modelem okrętu podwodnego „Molch”. Dodatkowo wyróżnienia odebrali: Adrian Ochman (junior) – za model pociągu pancernego „Krasnaja Zwiezda” oraz Dariusz Ochman (młodzik) – za model makiety stacji kosmicznej „ARGON-1”. Chciałbym podziękować wszystkim modelarzom naszej sekcji za wielki wysiłek i wkład pracy.

W sumie zaprezentowaliśmy dwanaście modeli kartonowych oraz jeden plastikowy. Wyjazd do Żywca był dobrym sprawdzianem umiejętności młodych adeptów modelarstwa, a kolejne konkursy przed nami...

Łukasz Fuczek, instruktor modelarstwa

Tydzień Bibliotek 2010

Gminna Biblioteka Publiczna jest instytucją, której działalność co roku dostrzegają i nagradzają jednostki samorządu terytorialnego i różne instytucje. Dlatego też nie są wielkim zaskoczeniem wyniki konkursu „Na najlepszą bibliotekę w powiecie bielskim”, którego finał odbył się 11 maja 2010 r. w Książnicy Beskidzkiej w Bielsku – Białej.

Konkurs ten współorganizowali Starosta Bielski i Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich w Bielsku – Białej, zaś patronat honorowy i medialny objęli: Zarządu Główny SBP oraz „Poradnik Bibliotekarza”. Udział brało 18 placówek bibliotecznych i na ich tle wypadliśmy wyśmienicie:

- w kategorii „promocja czytelnictwa i działania edukacyjno-kulturalne” tytuł Najlepsza Biblioteka otrzymała Gminna Biblioteka Publiczna w Bestwinie Filia w Kaniowie (oraz ex aequo Miejska Biblioteka Publiczna w Czechowicach-Dziedzicach)
- w kategorii cykliczne programy czytelniczko-kulturalne tytuł „Najlepsza Biblioteka” otrzymała Gminna Biblioteka Publiczna w Bestwinie (wraz z Gminną Biblioteką Publiczną w Buczkowicach)

Dla przypomnienia podajemy miejsca bibliotek w latach ubiegłych:

- rok 2000 – 2 miejsce GBP Bestwina
- rok 2001/2002 – wyróżnienie Filia Kaniów
- rok 2003- wyróżnienie GBP Bestwina
- rok 2004/2005 – 1 miejsce GBP Bestwina
- 2006 – 1 miejsce GBP Bestwina
- 2007 – wyróżnienie Filia Kaniów
- 2008 – wyróżnienie GBP Bestwina
- 2009 – 1 miejsce GBP Bestwina



Gratulacje od Wójta Stefana Wodniaka.

Okazją do pokazania mieszkańcom bogatej oferty nagrodzonych placówek były gminne obchody „Tygodnia Bibliotek” pod hasłem „Biblioteka – słowa, dźwięki, obrazy” (10-15 V) podczas których odbywały się lekcje biblioteczne i zajęcia plastyczne dla uczniów, zabawy oraz spotkanie z autorem książeczek dla dzieci Wojciechem Wiślakiem. Ponadto trwały dwie wystawy:

„Wsi spokojna, wsi wesola”- malarstwo na szkle i rzeźba Rozalii i Józefa Szypułów (GBP Bestwina) oraz „Kwiaty” – artystów Stowarzyszenia Plastyków Ondraszek (Filia w Bestwince).

Kulminacyjny punkt tych wydarzeń to spotkanie w czytelni GBP Bestwina w dniu 12 maja, o godz. 15.00. Przybyli na nie Wójt Gminy Bestwina Stefan Wodniak, Zastępca Wójta Artur Beniowski, Przewodniczący Rady Gminy Jerzy Zużalek, Skarbnik Stanisława Grzywa, radni: Benedykt Kohut, Jerzy Borutka, Andrzej Wojtyła, radny powiatowy Bogusław Stolarczyk, pani dyrektor Jolanta Rothkegel i Agata Rak, nauczyciele, przedstawiciele kół i organizacji oraz mieszkańcy.

Podczas tej uroczystości dyrektor GBP Teresa Lewczak krótko podsumowała działalność bibliotek oraz wręczyła wyróżnienia najlepszym czytelnikom. Został też przeprowadzony finał konkursu wiedzy o książce i bibliotece. W Jury zasiadła pani dyrektor wraz z zastępcą Wójta Arturem Beniowskim, a pytania zadawała kierownik filii w Kaniowie Marzena Kozak. Najlepszą wiedzą popisała się Justyna Englert, za nią uplasowały się Justyna Pieczka i Gemma Hałas.

Specjalną, doroczną nagrodę przyjaciela Biblioteki „Amicus Certus” otrzymał Komendant Gminny OSP Grzegorz Owczarz za promocję wśród czytelników wiedzy pożarniczej, organizację spotkań ze strażakami oraz okolicznościowych wystaw.



Nagrodę „Amicus Certus” otrzymuje Komendant Grzegorz Owczarz.

Wójt Stefan Wodniak złożył dyrekcji i pracownikom naszych bibliotek gratulacje oraz wręczył bukiet kwiatów. Zaznaczył, że w znaczący sposób bestwińska Książnica przyczynia się do promocji gminy w powiecie, województwie i poza ich granicami.

Sławomir Lewczak



Na scenie w Dąbrowie Górniczej (fot. ZR „Bestwina”).

Zespół Regionalny wyróżniony

W dniu 24 kwietnia 2010 Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Bestwina” działający przy Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji uczestniczył w III Międzykulturowym Przeglądzie Folklorystycznym – Zagłębie i Sąsiedzi w Pałacu Kultury w Dąbrowie Górniczej. W Festiwalu uczestniczyło ponad 100 zespołów folklorystycznych z województw: śląskiego, dolnośląskiego, opolskiego, małopolskiego, świętokrzyskiego, łódzkiego oraz wielkopolskiego. W swojej kategorii – zespoły pieśni i tańca – zespół zdobył wyróżnienie.

Jerzy Zużalek

Z miłości do bestwińskiego folkloru

Już osiemdziesiąt lat bestwińskie gospodynie pielęgnują rodzimą tradycję, dbając o to, aby wiejskie zwyczaje nie zostały zapomniane. Widać je w ludowych strojach na uroczystościach kościelnych, dożynkach sołeckich i wszelkich innych imprezach gminnych. Ich przywiązanie do folkloru i prezentowanie go poza granicami swojego sołectwa sprawia, że Gmina Bestwina cieszy się opinią dumnej ze swojej tradycji i kultuwującej zwyczaje przodków. Jak pokazały uroczystości jubileuszowe – jest tak w rzeczywistości.

W tym roku Koło Gospodyń Wiejskich z Bestwiny obchodziło okrągły jubileusz, zapraszając do swojej małej ojczyzny wielu gości. Wśród nich znaleźli się: Andrzej Kamiński – radny Sejmiku Wojewódzkiego, starosta bielski Andrzej Płonka, Wójt Gminy Bestwina Stefan Wodniak, Danuta Kożusznik – prezes zarządu Rejonowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Bielsku-Białej, radny powiatowy Bogusław Stolarczyk, Antonina Góra – przewodnicząca Rady Kobiet w Bielsku-Białej,



Prezes KGW J. Ozimina w asyście Starosty Bielskiego A. Płonki i Radnego B. Stolarczyka.



Goście jubileuszowego spotkania.

Jolanta Konior z biura promocji starostwa, dr Franciszek Maga – Honorowy Obywatel Gminy Bestwina, Alina Macher – redaktor naczelny miesięcznika „Mój Powiat”, ksiądz proboszcz Cezary Dulka, księża wikariusze: Grzegorz Pydych oraz Roman Berke, dyrektor zespołu szkolno-przedszkolnego Agata Rak, dyrektor gimnazjum Jolanta Rothkegel oraz dyrektor Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji Grzegorz Boboń. Swoją obecnością na jubileuszu zaszczyliły również delegacje kół gospodyń wiejskich z Bestwinki, Janowic i Kaniowa, członkowie zarządu OSP Bestwina oraz zarządu Koła Emerytów i Rencistów, a także Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Bestwina” oraz poczet sztandarowy Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Po uroczystej mszy świętej, bestwińskie gospodynie oraz zaproszeni goście przeszli do remizy OSP. Tam przybyłych przywitał dyrektor CKSiR Grzegorz Boboń, który oddał głos Jadwidze Ozimina, prezes Koła. Pani Jadwiga poprosiła, aby chwilą ciszy uczcić pamięć zmarłych gospodyń oraz ofiar tragedii pod Smoleńskiem. Obecni za jubileusz wysłuchali następnie ciekawej historii Koła, którą przypominała pani prezes:

Koło gospodyń Wiejskich zostało założone w roku 1930, a pierwszą prezeską została pani Maria Adamaszek. Jego głównym zadaniem było szerzenie oświaty rolniczej na wsi oraz wy-

pracowanie odpowiedniego statusu kobiet w społeczności wiejskiej. Koło nie miało stałej siedziby, członkinie spotykały się w domu prezeski i pod kierunkiem instruktorki z Krakowa uczyły się szycia, haftu i trykotarstwa. Panie z KGW inicjowały wiele akcji społecznych, zorganizowały m.in. noclegownię dla bezdomnych i ochronkę dla dzieci. Po wojnie, w roku 1947 KGW wznowiło swoją działalność pod patronatem Samopomocy Chłopskiej i stale poszerzało swoją działalność. O bieżących akcjach informujemy w kolejnych numerach „Magazynu Gminnego” (p. np. marzec 2010).

Pani Jadwiga Ozimina podziękowała Urzędowi Gminy za wsparcie finansowe, zarządowi OSP za udostępnienie pomieszczenia oraz członkom Koła Emerytów i Rencistów za troskę o dobro wspólne, jakim jest budynek remizy. Zaprosiła również wszystkich chętnych do przystąpienia w szeregi KGW.

Dyrektor CKSiR Grzegorz Boboń wręczył gospodyniom honorowe odznaki Zasłużony dla Województwa Śląskiego. Otrzymały je: Koło Gospodyń Wiejskich w Bestwinie – złota odznaka za całokształt działalności, Helena Solich – złota odznakę i Zofia Miązek – srebrną odznakę.

Koło Gospodyń Wiejskich otrzymało również gratulacje i podziękowania od zaproszonych gości, którzy wyrazili uznanie i życzyli sukcesów w dalszej działalności. Starosta bielski Andrzej Płonka podkreślił, że bestwińskie Koło jest jednym z najstarszych w naszym powiecie, a być może nawet jest tym, które powstało jako pierwsze. Obecni wzniesli toast i trzymając w ręku lampkę szampana, odśpiewali tradycyjne „Sto lat”. Jubileusz uświetnił występ Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Bestwina”, który wykonał piosenki i tańce z rodzimego folkloru. Jeden z członków zespołu – Sławomir Ślósarczyk, opowiedział nawet anegdotę językiem naszych przodków, co spotkało się ze wspaniałym odbiorem publiczności.

Redakcja Magazynu Gminnego pragnie dołączyć się do życzeń pomyślności, wytrwałości, energii i radości z działania w Kole dla wszystkich jego członków. Wyrażamy także nadzieję, że piękna tradycja, jaką Koło pielęgnuje od lat nie zaniknie, a przyszłe pokolenia będą z niej dumne. **Wioleta Gandor**

Rowerem przez gminę Bestwina

Chciałbym w naszym „Magazynie Gminnym” zachęcić chłopców i dziewczęta do uprawiania turystyki rowerowej. Mamy u siebie wiele wspaniałych, asfaltowych dróg, zarówno w rejonie Podlesia bestwińskiego – janowickiego, jak i w bliskości drogi na Kraków. Również w rejonie sołectwa Kaniów i Bestwinka jest bardzo wiele dróg bocznych, jadąc nimi możemy dotrzeć w stronę Jawiszowic – Osieka lub Podlesia Kęckiego na Miedzybrodzie. Mamy także piękną trasę przez las bestwiński – janowicki, czy też rejon Podkępa.

Sam jeżdżę w Towarzystwie Turystyki Rowerowej w Przecieszynie, chętni do uprawiania tego typu aktywności, mogą odwiedzić redakcję Magazynu Gminnego i skontaktować się ze mną. Jestem bardzo optymistycznie nastawiony do idei powstania u nas ścieżek rowerowych i myślę, że w przyszłości się ich doczekamy. Być może, jeśli zbierze się większa liczba osób, mogłaby powstać także amatorska grupa kolarska. Jej utworzeniem jest zainteresowany m.in. p. D. Zamarlik, grupa kolarstwa szosowego lub górskiego mogłaby być też filią TTR w Przecieszynie.

Jan Ślósarczyk

Underground Festival po raz czwarty

12 czerwca po raz czwarty zorganizowany zostanie na terenach rekreacyjnych w Kaniowie „Underground Festival”. Ideą przewodnią festiwalu jest promocja młodych zespołów, które często mają problem z zaprezentowaniem się na większej scenie.

Tym razem główną gwiazdą festiwalu będzie Plagiat199, zespół ten osiągnął sławę ogólnopolską, grając trasy koncertowe z takimi zespołami jak: Dżem, Leniowiec, Kult czy Kazik Na Żywo. Oprócz niego wystąpią: The End, The Coiots, The Redskiss, A - front. Wstęp na jednodniową imprezę kosztuje 10zł (do nabycia przed i w trakcie koncertu). Początek o godz. 16.00, planowane zakończenie - godz. 22.00.

W poprzednich edycjach na scenie zagościły takie zespoły jak: Noise Division, Per-wers, Nie Dotyczy Chodnika. Warto również wspomnieć o Volte Face, 3R Salam Sound System czy Awarii Podwozia.

65 rocznica zakończenia II wojny światowej

W tym roku obchodzono już w kilku państwach europejskich 65 rocznicę symbolicznego zakończenia II wojny światowej. Wśród licznych uroczystości największy rozgłos zyskała wielka defilada, która odbyła się 9 maja na Placu Czerwonym w Moskwie. Piszę o symboliczności obchodów ze względu na dwie przyczyny. Po pierwsze państwa wielkiej koalicji jako głównych swych przeciwników postrzegały Niemcy, Włochy i Japonię. Z tą ostatnią zaś walki prowadzono do września. Po drugie zwycięstwo nad III Rzeszą oznaczało dla licznych państw i narodów zastąpienie niemieckiej okupacji okupacją sowiecką, która trwała aż do upadku ZSRS w 1991 r., a w Polsce do 1993 r. Warto więc zastanowić się, czy faktycznie mieliśmy co świętować 9 maja i czy odpowiednim krokiem było pojawienie się wówczas w Moskwie p.o. prezydenta RP Bronisława Komorowskiego. Tego samego Bronisława Komorowskiego, który 5 lat temu krytykował ówczesnego prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego właśnie za to, że tamten wziął udział w moskiewskich obchodach 60 rocznicy zakończenia wojny. Nie będę jednak dywagował nad tym, jakie były przyczyny zmiany stosunku Bronisława Komorowskiego do moskiewskich obchodów. Skupię się natomiast na faktach historycznych oraz na pewnych informacjach dotyczących współczesnej Rosji, które wskazują na to, że Polacy niekoniecznie powinni dzień 9 maja świętować, a już na pewno nie powinni włączać się w obchody organizowane przez obecne rosyjskie władze. O tym, że odmowa udziału w moskiewskich uroczystości nie byłaby niczym nadzwyczajnym zaświadczyli prezydenci Litwy i Estonii, którzy już w marcu oznajmili, że do Moskwy nie pojedą. Co więcej, kilka dni przed obchodami z udziału w nich zrezygnowali najwyżsi przedstawiciele bezdyskusyjnych zwycięzców wojny: prezydent USA, premier Wielkiej Brytanii oraz prezydent Francji.

O tym, że Rosja Putina i Miedwiediewa w sposób instrumentalny traktuje historię mogliśmy w ostatnich latach wielokrotnie się przekonać. Zjawisku temu towarzyszy także zakłamywanie dziejów lub pomijanie pewnych faktów. Również 9 maja w Moskwie takie wybiórce podejście do historii zostało zaakcentowane. Otóż wspomniano o zwycięstwie Armii Czerwonej i jej sojuszników w „wielkiej wojnie ojczyźnianej”. Jest to określenie używane w odniesieniu do wojny niemiecko-sowieckiej z lat 1941-1945. W Rosji mnóstwo jest pomników poświęconych tej wojnie oraz zwycięskiej Armii Czerwonej i jej dowódcom. Ponadto w szkołach uczy się właśnie o wojnie z lat 1941-1945. Problem jednak w tym, że zanim nastąpił rok 1941, był rok 1939 i 1940, gdy ZSRS i Niemcy ramię w ramię podbiły Polskę i inne państwa między Bałtykiem a Morzem Czarnym. Czy najwyższe polskie władze powinny swoją obecnością przyzwalać na takie wybiórce traktowanie II wojny światowej, na twierdzenie, iż zaczęła się ona od ataku niemieckiego na ZSRS?

Prezydent Rosji Dmitrij Miedwiediew 9 maja wypowiedział m.in. następujące słowa: „65 lat temu rozgromiliśmy nazizm. Zatrzymaliśmy maszynę niszczącą całe narody. W naszym kraju i w całej Europie. Zwróciliśmy pokój. Zakończyliśmy ideologię, która niszczyła podstawy cywilizacji”. Na pierwszy rzut oka słowa te wydają się sensowne. Czy jednak wszyscy w Europie, zwłaszcza w Europie środkowo-wschodniej, mieli powody do radości z czegoś więcej niż z „rozgromienia nazizmu”? Nazizm faktycznie był „maszyną niszczącą całe narody”, jednakże taką maszyną był również komunizm, który Sowietci eksportowali wraz z oślawionym „wyzwoleniem”. Należy pamiętać, że ów „wyzwoliciel” był cały czas tym samym państwem, które powstało wskutek rewolucji październikowej, które od samego po-

czątku swego istnienia planowało za pomocą krwawej rewolucji wprowadzić w Europie, a później na całym świecie, komunizm. Próbę realizacji tych planów odczuli Polacy na własnej skórze w czasie wojny z lat 1919-1920, w trakcie której jeden z rozkazów dowódcy północnego frontu Michaiła Tuchaczewskiego brzmiał: „Przez trupa białej Polski prowadzi droga do rewolucji światowej...Na Wilno, Mińsk, Warszawę! Naprzód!”. Było to cały czas to samo państwo, w którym po śmierci Lenina w 1924 r. stopniowo swoją pozycję dyktatora budował Józef Stalin. Stalin, którego ofiary można liczyć w milionach. Dla przykładu w latach 1932-1933 doprowadził celową polityką do głodzenia ponad 6 milionów obywateli swego państwa, głównie na ziemiach ukraińskich. Z kolei w latach 1936-1938 w historiografii powszechnie określanych jako okres „wielkiego terroru” ofiarami Stalina i jego podwładnych padły kolejne miliony mieszkańców ZSRS. Aresztowano ponad 6 milionów osób, 3 miliony zostały zabite, 2 miliony zmarły w obozach. Podczas gdy ofiarą „wielkiego głodu” była głównie ludność chłopska, to w przypadku „wielkiego terroru” uderzono również w elity państwa sowieckiego. Krwawe czystki nie ominęły członków partii komunistycznej oraz jej satelitów zagranicą w tym Komunistycznej Partii Polski, którą zdziesiątkowano, a następnie rozwiązano. Zlikwidowano większość najwyższych dowódców i oficerów Armii Czerwonej, licznych naukowców i inteligentów, a także kontynuowano likwidację grup narodowych m.in. Polaków, Niemców, Rumunów, Japończyków, Finów, Łotyszy, Litwinów.

Specyfiką komunizmu, który ZSRS chciał rozszerzać w świecie, była walka z wszelkimi formami religii. Na terenie Rosji sowieckiej zniszczono tysiące kościołów, cerkwi i meczetów, a w najlepszym wypadku zamieniono je na muzea ateizmu. Towarzystwo temu mordowanie duchownych i wiernych. Zwalczano wszelkie formy indywidualizmu, traktując ludzi jako bezmianną masę. Nie respektowano w Sowietach prawa własności. Jeśli władza uznała np. że zabiera komuś dom, to przechodziła do czynu. Zabronione było posiadanie własnych gospodarstw, które przymusowo łączono w kolchozy, a opornych mordowano. Nie można było w ZSRS publicznie krytykować panującego porządku, ponieważ za sprzeciw wobec systemu groziła śmierć. Niebezpiecznym było nawet krytykowanie i narzekanie w gronie znajomych, gdyż na szeroką skalę propagowano donosicielstwo, które niszczyło więzy międzyludzkie i wzbudzało wzajemną nieufność. Centrala komunistyczna posiadała monopol na kształtowanie informacji prasowych, ona też decydowała jaka forma wyrazu w kulturze i sztuce jest dopuszczalna, a najlepszą była oczywiście ta, która chwaliła Stalina i porządek sowiecki. Na żadnej płaszczyźnie życia nie mogło być odchyłeń od linii nakreślonej przez partię komunistyczną. Podobnie jak nie mogło być partii innej niż komunistyczna. Wszystko to, a także wiele innych cech komunizmu, można określić jako niszczące podstawy cywilizacji.

Późniejsi „wyzwoliciele”, mimo porażki w 1920 r., nigdy nie porzucili myśli o eksportowaniu rewolucji komunistycznej poza granice ZSRS. Faktem powszechnie znanym jest zawarcie przez ZSRS układu o nieagresji z III Rzeszą, zwanego paktem Ribbentrop-Mołotow, w którym był tajny protokół rozdzielający strefy wpływów obu państw w Europie środkowej i wschodniej. Mniej znanym faktem jest natomiast to, że jeszcze przed podpisaniem układu z Niemcami Stalin prowadził jednocześnie rozmowy z Anglią i Francją. Jednakże wspomniane dwa państwa, głównie ze względu na brak zgody Polski na jakiegokolwiek uszczuplenie jej terytorium, nie mogły zagwarantować ZSRS



terytorialnych zdobyczy kosztem jego sąsiadów. Sowiecki dyktator 7 września 1939 r. do swoich bliskich współpracowników tak o tym mówił: „Woleliśmy traktaty z tzw. krajami demokratycznymi i dlatego prowadziliśmy negocjacje. Ale Anglicy i Francuzi chcieli nas jako pachołków i do tego nic za to nie płacąc”. Hitler zapłacił – połową Polski, Litwą, Łotwą, Estonią, rumuńską Besarabią i Finlandią (której jednak nie udało się Sowiecom całkowicie podbić). Takie zdobycze nie zadawały oczywiście późniejszych „wyzwolicielem”. Stalin traktował porozumienie z Niemcami typowo taktycznie i cały czas planował dalszy eksport komunistycznego porządku. Do swoich zaufanych współpracowników 21 stycznia 1940 r. powiedział: „Światowa rewolucja jako jednorazowy akt to nonsens. Ona w różnych okresach toczy się w różnych krajach. Także działania Armii Czerwonej wpisują się w światową rewolucję”. Planując kolejne etapy rewolucji Stalin śmiało wprowadzał sowiecki ład na podbitych terenach, czego przejawem były wywózki setek tysięcy ludzi na Syberię i mordy kolejnych tysięcy. Najbardziej znaną zbrodnią tego okresu jest ludobójstwo katyńskie z wiosny 1940 r.

Hitler dał Stalinowi szansę na realizację jego śmiałych planów podboju. Napadając 22 czerwca 1941 r. na ZSRS pchnął go do wrogiego sobie obozu, przewodzonego wówczas przez Wielką Brytanię. Polski rząd w Londynie został niejako zmuszony do nawiązania stosunków dyplomatycznych z drugim agresorem. Stosunki te Sowieci zerwali w kwietniu 1943 r., po tym jak Niemcy natrafili na szczątki ofiar Katynia. Stalin oznajmił, iż oszczerstwem jest posądzenie o tę zbrodnię ZSRS i winę rzucił na Niemców. Kłamstwo to obowiązywało w ZSRS aż do jego upadku, podobnie jak w zniewolonej przez komunistów Polsce i innych państwach „wyzwolonych” przez Armię Czerwoną.

Samo „wyzwalanie”, czyli faktyczny proces podboju rozpoczął się na ziemiach II Rzeczypospolitej w styczniu 1944 r. Gdy w kolejnych miesiącach Armia Czerwona posuwała się na zachód w wielu miastach ujawniały się przed nią struktury Armii Krajowej i wspólnie walczone przeciw Niemcom. Ostatecznym skutkiem tego swoistego „braterstwa broni” było rozbrajanie i aresztowanie przez Sowieców kilkudziesięciu tysięcy żołnierzy AK, spośród których wielu wysłano do obozów pracy w ZSRS. Ważnym krokiem na drodze do podporządkowania sobie Polski było podstępne aresztowanie 16 przywódców polskiego państwa podziemnego i skazanie większości z nich w pokazowym procesie w Moskwie. Jednocześnie z niszczeniem legalnych władz państwa polskiego oraz żołnierzy niepodległościowego podziemia Stalin, tak jak Lenin w 1920 r., wysłał na ziemie Rzeczypospolitej cały zastęp posłusznych sobie polskich komunistów. W lipcu 1920 r. powołano do życia w Smoleńsku Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski, w którym znaleźli się m.in. Feliks Dzierżyński, Julian Marchlewski i Feliksem Kon, mający zarzą-

dać podbitymi przez Armię Czerwoną ziemiami polskimi. Wtedy jednak Polacy pokonali bolszewików i przepędzili zdrajców do Moskwy. Po wkroczeniu Armii Czerwonej w 1944 r. ten scenariusz nie mógł niestety powtórzyć się. Powiódł się natomiast plan sowiecki i Stalin powołał w Moskwie Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, który z czasem przekształcał się w kolejne organy zrzeszające polskich komunistów. Zarządcami ziem polskich w imieniu Stalina zostali Edward Osóbka-Morawski, Władysław Gomułka, Bolesław Bierut, Wanda Wasilewska i rzesza innych towarzyszy. Instalacja ich władzy bez pomocy dywizji sowieckich oraz służb specjalnych spod znaku NKWD nie byłaby nigdy możliwa. W międzywojennej Polsce, która obroniła się przed bolszewizmem w 1920 r., ten kierunek ideowy miał minimalne poparcie. Wymownie o stosunku ogromnej większości Polaków do komunizmu może świadczyć fakt, że w wielu domach rodzice straszili niegrzeczne dzieci, nie Babą Jagą, ale bolszewikami. Próba sowietywizacji Polski nie powiodłaby się bez ogromnego wsparcia Armii Czerwonej i NKWD także dlatego, że do walki o niepodległą Polskę, tym razem przeciw komunizmowi, stanęło kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy związanych z Armią Krajową, Narodowymi Siłami Zbrojnymi i innymi organizacjami, wspieranymi przez mieszkańców najróżniejszych zakątków Polski. Wojna partyzancka przeciw nowej okupacji trwała na szeroką skalę aż do początku lat 50-tych, a pojedyncze małe oddziały ukrywały się w lasach jeszcze w latach 60-tych.

Nie można w Polsce mówić, że wojna zakończyła się na początku maja 1945 i że ten maj przyniósł pokój i wyzwolenie. Dla Polski oraz wielu innych państw w Europie środkowej i wschodniej był on jednym z kolejnych miesięcy walki przeciw czerwonym towarzyszom. Maj 1945 r., podobnie jak miesiące wcześniejsze i późniejsze, był naznaczony krwawymi represjami ze strony odrzuconych przez mieszkańców Europy środkowej i wschodniej komunistów, komunistów którzy zniewalali jednostki i całe narody oraz marzyli o rozszerzaniu swojej rewolucji spod znaku sierpa i młota. O tym jakie ideały przyświecały tym ludziom świadczą wymownie słowa przedstawiciela Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego gen. Mieczysława Moczara wypowiedziane w sierpniu 1948 r. „Związek Radziecki jest nie tylko naszym sojusznikiem – to jest powiedzenie dla narodu. Dla nas, partyjniaków, ZSRR jest naszą Ojczyzną, a granice nasze nie jestem w stanie dziś określić, dziś są za Berlinem, a jutro będą na Gibraltarze”. Wśród tych ludzi, a także wśród sowieckich towarzyszy swoją karierę zaczynał jeden z namiestników moskiewskich w Polsce gen. Wojciech Jaruzelski. I o ile jego obecność w Moskwie, w świetle wyżej przedstawionych faktów, może być całkiem zrozumiała, trudno uznać za słuszną obecność p.o. prezydenta niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej.

Marek Hańderek

Bestwińskie Koło Socjologów dziękuje za udział w badaniach

W kwietniu oraz maju Bestwińskie Koło Socjologów przeprowadzało badania społeczne na terenie Gminy Bestwina. Celem prowadzonych badań było ukazanie portretu społecznego mieszkańców gminy, co stało się możliwe dzięki Państwu uprzejmości. Pragniemy zatem serdecznie podziękować wszystkim mieszkańcom, którzy z przychylnością spojrzeli na inicjatywę Koła Socjologów i oddali wypełnioną ankietę. Jest nam niezmiernie miło, iż niemal każdy z mieszkańców, którego poprosiliśmy o udział w badaniach, przyjął nas życzliwie i wziął udział w projekcie badawczym. Dzięki temu nasza praca w terenie przebiegała sprawnie i w krótkim okresie czasu udało się zbadać dużą grupę mieszkańców każdego sołectwa.

Już wkrótce przystąpimy do opracowywania wypełnionych ankiet. Wszelkie informacje na ten temat będą zamieszczone na naszej stronie internetowej: www.socjologia.bestwina.org.

**Katarzyna Wojtyła, Agata Rosner, Izabela Gałuszka,
Aneta Pieczka, Wioleta Gandor,
Andrzej Wojtyła, Mateusz Kuboszek**

Gminny Konkurs Wiedzy o Krwiodawstwie – eliminacje

W maju odbyły się eliminacje szkolne do Gminnego Konkursu o Krwiodawstwie i Czerwonym Krzyżu organizowanego przez Gminny Klub Honorowych Dawców Krwi. W piątek, 21 maja, na pytania w formie testu odpowiadało 14 uczniów Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Janowicach.

Po oddaniu testów jury w składzie: Jerzy Zużalek i Stanisław Nycz stwierdziło, że najlepiej na zestaw 62 pytań odpowiedział Mateusz Matura (zdołał 102,5 pkt na 124 możliwe). Drugie miejsce zajął Kacper Siwiec (91 pkt), trzecie Patrick Wróbel (89,5 pkt) i oni przechodzą do finału gminnego. Kolejne miejsca zajęli: Wala Weronika i Bartłomiej Kopaczka (po 81 pkt), Mateusz Olek (76 pkt).

Z kolei w poniedziałek, 24 maja, odbyły się szkolne eliminacje w Gimnazjum Publicznym w Bestwinie. Swoich sił spróbowało 15 gimnazjalistów, a najlepszy wynik osiągnął Mateusz Zarzyka z 2b uzyskując 94,5 pkt. drugi wynik osiągnęła Paulina Gajda – 92 pkt, trzeci Krystian Puczka – 87 pkt. Kolejne miejsca zajęli: Kinga Kampczyk (78,5), Seweryn Donocik (73) i Damian Handzlik (65,5). Mateusz Zarzyka, Paulina Gajda i Krystian Puczka przeszli do finału gminnego.

W Szkole Podstawowej w Bestwinie na udział w konkursie o krwiodawstwie i Czerwonym Krzyżu zdecydowało się 11 uczniów. Najlepszych odpowiedzi na zestaw 62 pytań udzielił Daniel Handzlik, uzyskał 65,5 pkt, drugi wynik osiągnął Dawid Handzlik (64,5 pkt), trzeci Agnieszka Marek (62 pkt) i ta trójka awansowała do finału gminnego. Kolejne miejsca zajęli: Joanna Błasiak (60,5 pkt), Kamil Lejkowski i Katarzyna Dzida (oboje po 53 pkt).

Eliminacje zakończyły się konkursem w Szkole Podstawowej w Kaniowie. W SP Kaniów do konkursu przystąpiło 15



Gminny Konkurs Wiedzy o Krwiodawstwie.

uczniów. Najlepszy wynik uzyskał Kacper Głąb – 101 punktów (na 124 możliwe), na drugim i trzecim miejscu znalazły się Paulina Janusz i Justyna Knapczyk – obie zdobyły po 97,5 pkt. Czwarte miejsce zajęła Monika Pacyga (97 pkt), piąte Edyta Wilczek (93,5), szóste Natalia Pacyga (91,5 pkt). Do finału awansowali: Kacper Głąb, Paulina Janusz i Justyna Knapczyk.

Jerzy Zużalek

Pisarka w kaniowskiej szkole

W środę 5 maja w Szkole Podstawowej w Kaniowie odbyło się spotkanie z panią Renatą Piątkowską – autorką popularnych i lubianych książek dla dzieci i młodzieży. Pisarka mieszka w Bielsku – Białej, więc odległość, jaka nas dzieli nie jest duża.



Uczniowie z dużym zainteresowaniem i rozbawieniem słuchali czytanych przez autorkę fragmentów książek oraz informacji o tym, jak powstawały, skąd czerpie pomysły. Szczególnie dużo uśmiechów wywołały „Dziadek na huśtawce”, „A może będzie właśnie tak”, „Nie ma nudnych dni”. Młodzi czytelnicy mieli okazję przekonać się, że pisarz to nie ktoś nieprzystępny, mówiący trudne i niezrozumiałe słowa. Tym razem okazało się, że to sympatyczna osoba z poczuciem humoru, dobrze rozumiejąca tych, dla których pisze. Książki pani Piątkowskiej pisane są żywym, współczesnym językiem, zrozumiałym dla naszych milusińskich i w sposób często zabawny poruszają wiele spraw, z którymi dzieci w rzeczywistości się spotykają. Nic dziwnego, że po autografy i pamiątkowe wpisy ustawili się spora kolejka. Dzieci będą teraz z zaciekawieniem czekać na kolejne takie spotkania i na nowe książki autorstwa naszego gościa.

Ilona Bukowska

Paulina w krainie dźwięków

Paulina Sadowska ma 13 lat i jest uczennicą klasy VIa Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Kaniowie. Jest również uzdolnioną flectką – w tym roku za swoje osiągnięcia zdobyła Nagrodę Rady Gminy Bestwina. W ramach naszego cyklu, w którym prezentujemy poszczególnych laureatów, przeprowadziliśmy rozmowę właśnie z Pauliną.

Sławomir Lewczak: Od kiedy właściwie uczysz się grać na flecie poprzecznym?

Paulina Sadowska: Od drugiego półroczka drugiej klasy. Do gry na flecie poprzecznym zachęciła mnie pani Ula [Szkucik – Jagielka, przyp. red.], od zrówki grałam już na flecie prostym. Były to zajęcia dodatkowe.



Paulina Sadowska podczas Dnia Strażaka.

S.L.: Dlaczego akurat ten instrument? Czy trudno jest go opanować?

P.S.: Ponieważ mi się podoba! Jest ładny i miło brzmi, a opanować było go z początku dość trudno, jak zresztą chyba każdy instrument. Zwłaszcza, jeśli chodzi o wydobycie dźwięku. Potem było już lepiej. Samych nut nie było trudno się nauczyć.

S.L.: Czy pomaga Tobie także rodzina?

P.S.: Oczywiście, rodzice od razu się zgodzili i nie było ich trudno namówić, ponieważ członkiem orkiestry jest także mój wujek Łukasz.

S.L.: Często ćwiczysz? Zabiera Ci to dużo czasu?

P.S.: W tygodniu codziennie, ewentualnie co dwa dni. Zależy od dnia i nastroju, czasem potrafię nawet kilka godzin, a niekiedy tylko trochę.

S.L.: W jakich zespołach się udzielasz?

P.S.: W naszej gminnej orkiestrze, oraz zespole wokalnie – instrumentalnym w szkole. Należę również do parafialnej scholi „Promyki”.

S.L.: Gdzie już występowałaś?

P.S.: Oj, sporo było tych występów. W lutym pojechaliśmy do Francji na festiwal cytryn i pomarańczy. Byliśmy w Rowach, razem z chórem w Rudzicy. W najbliższym

czasie, o ile wszystko się uda, znów pojedziemy do Francji.

S.L.: Jak to było z Twoim fletem? Wiem, że dostałaś go w nagrodę.

P.S.: Tak, Rada Gminy Bestwina zasponsorowała mi go, wcześniej należał do orkiestry. Nie jest to tani instrument, ale cieszę się, że mam własny flet, na którym mogę grać. Obecnie w orkiestrze są trzy flety, ja jestem na razie najmłodsza, ale młodszy ode mnie już się uczą.

S.L.: Czym się interesujesz poza muzyką?

P.S.: Lubię fotografować, w ten świat wciągnął mnie wujek. Także cieszy mnie rysowanie i malowanie.

S.L.: Jakie masz plany na przyszłość? Chcesz iść do szkoły muzycznej?

P.S.: Chciałabym. Do gimnazjum pójść do Bestwinki, ale szkoła średnia pewnie będzie szkołą muzyczną. O zawodzie jeszcze nie myślę.

S.L.: Co chciałabyś powiedzieć osobom, które chciałyby się nauczyć gry?

P.S.: Że muzyka to takie coś, co wciąga! Jeśli nawet na samym początku się nie ma ochoty, to potem, po spróbowaniu idzie już dobrze.

S.L.: Dziękuję! Gratuluję osiągnięć i życzę dalszych sukcesów!

Kronika policyjna

Kwiecień 2010

- **22 kwietnia o godz. 17.00** w Kaniowie, na ul. Jawiszowickiej policjanci z KP Czechowice – Dziejowice podczas kontroli drogowej ujawnili fakt posiadania narkotyków przez mieszkańca Jawiszowic.
- **29 kwietnia o godz. 9.00** w Bestwinie, na ul. Gospodarskiej kierujący samochodem Fiat 126p uderzył w ogrodzenie posesji. Kierujący nie posiadał prawa jazdy.
- **30 kwietnia o godz. 10.00** w Bestwinie, na ulicy Okrężnej zderzyły się dwa samochody – Mercedes oraz Mazda.
- **28 kwietnia** w nocy w Bestwinie, przy ulicy Krakowskiej zdewastowano litery z napisu na budynku Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji, szkodę wyceniono na 500 zł.

Maj 2010

- **5 maja o godz. 6.30** w Bestwinie policjanci z SPPP Białsko – Biała zatrzymali Wojciecha S., poszukiwanego przez Prokuraturę w Pszczynie.
 - **5 maja o godz. 19.00** w Kaniowie na ul. Modrej miała miejsce kolizja drogowa samochodu Renault Megane z rowerzystą.
 - **8 maja o godz. 18.00** w Bestwinie, na ul. Krakowskiej kierujący samochodem Daewoo Matiz zjechał z jezdni i uderzył w słup telefoniczny.
 - **12 maja** zgłoszono na Komisariat Policji w Czechowicach – Dziejowicach, że 7 kwietnia w Bestwinie, przy ul. Podzamcze mężczyzna podający się za pracownika „Euronetu” oszukał pracownika sklepu na kwotę ok. 1800 zł.
 - **12 maja o godz. 13.00** w Bestwinie, na ul. Witosa policjanci z KP Czechowice – Dziejowice zatrzymali sprawców wielokrotnych oszustw internetowych.
 - **13 maja o godz. 14.00** w Bestwinie, przy ul. Dworcowej nieznany sprawca dokonał kradzieży telefonu komórkowego o wartości 1000 zł.
 - **14 maja o godz. 22.30** w Bestwinie, na ul. Krakowskiej policjanci zatrzymali Janusza M., który kierował samochodem Fiat Punto, będąc w stanie nietrzeźwym. Wynik badania – 1,07 mg/l.
 - **23 maja w nocy** w Kaniowie, na ul. Torowej nieznani sprawcy dokonali uszkodzenia ogrodzenia oraz domofonu – szkoda szacuje się na 600 zł.
 - **23 maja** na tej samej ulicy nieznani sprawcy przewrócili samochód Fiat 126p – straty na kwotę 500 zł.
- W podanym okresie policjanci na tereni gminy Bestwina interweniowali 25 razy.

Franciszek Owczarz

Wszystkim osobom i delegacjom
uczestniczącym w ostatnim pożegnaniu

ś.p.
KAZIMIERZA STANCLIKA

Podziękowania za udział w uroczystości
żałobnej oraz za kondolencje, kwiaty,
wieńce i ofiary mszalne

składa
Rodzina Stanclików

Wyrazy najgłębszego współczucia
Panu Sołtysowi Janowi Stanclikowi

Z powodu śmierci Syna

ś.p.
KAZIMIERZA STANCLIKA

składają
Wójt Gminy Bestwina
Przewodniczący Rady Gminy Bestwina
oraz Radni

Bezmyślne wypalanie traw

Przypomina się o zakazie wypalania łąk, pastwisk, rowów, nieużytków, pasów przydrożnych, szlaków kolejowych, trzcinowisk i szuwarów. Wypalanie traw niesie za sobą więcej strat niż korzyści.

- Powoduje wzrost zagrożenia pożarowego sąsiednich terenów
- Może spowodować zagrożenie dla zdrowia i życia człowieka, a także zwierząt domowych
- Wpływa negatywnie na zdrowie człowieka (niekontrolowana emisja szkodliwych substancji do powietrza)
- Niszczy populację pożytecznych owadów takich jak pszczoły i trzmiele, a także mikroorganizmów podnoszących żyzność gleby
- Wyjaławia glebę

Wypalanie traw podlega karze aresztu albo grzywny (zgodnie z art. 131 Ustawy z dn. 16.04. 2004 r. o ochronie przyrody).

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Bielsku-Białej w związku z sytuacją powodziową informuje o konieczności zgłaszania do najbliższego lekarza weterynarii lub bezpośrednio do Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Bielsku- Białej następujących sytuacji:

- Padnięcia zwierząt gospodarskich
- Zły stan zdrowia zwierząt
- Zwierzęta porzucone pozostawione bez opieki

W przypadku podawania powyższych informacji proszę w zgłoszeniu uwzględnić następujące dane:

- 1) Adres gospodarstwa
- 2) Gatunek i liczba zwierząt
- 3) Gatunek i liczba zwierząt padłych
- 4) Ewentualne problemy z utylizacją.

Podmiotami dokonującymi odbioru padłych zwierzętach gospodarskich są:

1. Zakład Rolniczo-Przemysłowy „Farmutil HS” S.A.
ul. Przemysłowa 4, Śmiłowo, 64-810 Kaczory
PUNKT ZGŁOSZEŃ OŚWIECIM ul. Nadwiślańska
44, 32-600 Oświęcim
Tel. 033/ 847 45 51, 667 984 221
2. SARIA Małopolska Sp, z o. o. w Krakowie Oddział
w Wielkanocy, 32-075 Gołcza
Tel. 012/ 387 30 65

Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Bielsku-Białej
ul. Karpacka 76, 43-316 Bielsko-Biała, Tel. 033/496 01 80,
Fax. 033/ 496 01 87, Tel. 604 57 47 18

Powiatowa Stacja Sanitarно-Epidemiologiczna w Bielsku-Białej informuje

Woda ze studni znajdujących się na terenach zalanych powodzią, które są jedynym źródłem zaopatrzenia w wodę do picia, będzie badana na wniosek właścicieli studni przez Powiatową Stację Sanitarно-Epidemiologiczną w ramach nadzoru sanitarnego, po przeprowadzeniu poniższych czynności:

- wypompowanie wody ze studni,
 - gruntowne czyszczenie dna i cembrowiny,
 - prawidłowe przeprowadzenie dezynfekcji wody zgodnie z instrukcją dostępną zarówno w Gminach jak również na stronie internetowej Powiatowej Stacji Sanitarно-Epidemiologicznej w Bielsku-Białej www.psse.bielsko.pl
- Efektywne czyszczenie i dezynfekcja studni możliwe po ustabilizowaniu się sytuacji hydrologicznej danego terenu.

Uwaga: woda ze studni nieczyszczonych i niezdezynfekowanych nie nadaje się do spożycia i czynności higienicznych!



Pomoc dla powodzian w gminie Bestwina

Pomoc rzeczową można przekazywać do:
Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bestwinie,
 ul. Szkolna 4, 43-512 Bestwina, tel. 32/2154637

Strażnicy OSP w Kaniowie
 ul. Batalionów Chłopskich, 43-512 Kaniów,
 tel. 32/2157376

Rzeczy które są najbardziej potrzebne w chwili obecnej:

- ŚRODKI CZYSTOŚCI, ŚRODKI DEZYNFEKUJĄCE, RĘCZNIKI, ŚCIERKI,
- ODZIEŻ I OBUWIE,
- KOŁDRY I KOCE, POŚCIEL,
- KALOSZE,
- SPRZĘTY GOSPODARSTWA DOMOWEGO,
- POMPY (WYSOKOWYDAJNOŚCIOWE).

Numer konta bankowego, na które można przesyłać środki finansowe. Prosimy o dokonywanie wpłat z dopiskiem:

„Pomoc dla powodzian”. **Urząd Gminy w Bestwinie:**
 ul. Krakowska 111, 43-512 Bestwina:
 73 8453 0002 0000 1717 2000 0100

SKŁAD BUDOWLANO – OPAŁOWY „PRZY BIAŁCE”

BESTWINA, UL. KRAKOWSKA 300

OFERUJE:

- Tłuczeń
- Kliniec I, II
- Piasek
- Żwir
- Żwir ozdobny
- Wapno
- Kostka granitowa i brukowa
- Rury i złączki PCV i PP
- Chemia budowlana
 - Muł
 - Flot
 - Węgiel

ceny konkurencyjne

dowóz towaru do klienta

SKŁAD CZYNNY:

Pn – Pt 7.00 – 17.00
 Sobota 7.00 – 14.00

TELEFON: 32 215 71 01

TECHMEX TRANS SERWIS

konkurencyjne ceny



naprawa samochodów osobowych, ciężarowych, busów, naczep, geometria kół, wulkanizacja, serwis i napełnianie klimatyzacji

PROMOCJA

- wymiana opon 45zł
- klimatyzacja 99zł (odgrzybianie gratis)
- wymiana oleju gratis

ul. Krakowska 177, 43-512 Bestwina, tel. (32) 215 67 29, e-mail: techmextranссерwis@wp.pl

Derby w cieniu tragedii

Nietypowo, bo w środę, 12 maja rozegrany został derby pojedynek Bestwinki i Kaniowa. A wszystko dlatego, iż w planowanym terminie ogłoszono w Polsce żałobę narodową po tragedii polskiego samolotu w Smoleńsku.



Nie brakowało zaciętej walki (fot. J. Zużalek).

Pomimo nietypowej pory, a także średnich warunków atmosferycznych, na meczu licznie pojawili się fani obu zespołów. Tradycyjnie od strony bocznego boiska zespół gospodarzy wspierali miejscowi kibice, a kibice gości zgromadzeni byli po przeciwległej stronie. A było na co popatrzeć. Mecz zaczął się świetnie dla kaniowskiej ekipy, bowiem już w 4 minucie po strzale Krzysztofa Jarosza ekipa Kaniowa wyszła na prowadzenie. Goście chwilę później mogli podwyższyć na 2:0, jednak zabrakło precyzji i szczęścia. Pierwszy kwadrans meczu zdecydowanie należał do kaniowian. W kolejnych 15 minutach gospodarze doprowadzili do wyrównania i do końca pierwszej połowy przeważali. Jednak do przerwy rezultat nie uległ zmianie.

Po przerwie zarysowała się minimalna przewaga kaniowskiego zespołu. Mimo tego to Bestwinka zdobyła drugą i jak się okazało – zwycięską bramkę. Drużyna Kaniowa miała kilka okazji do wyrównania, jednak tego dnia podopieczni trenera Kucharskiego nie mieli dobrze wyregulowanych celowników. Po spotkaniu gospodarze cieszyli się z wygranej, a kibice Kaniowa brawami podziękowali swoim ulubieńcom za wielką walkę złożoną w to spotkanie.

Po przerwie zarysowała się minimalna przewaga kaniowskiego zespołu. Mimo tego to Bestwinka zdobyła drugą i jak się okazało – zwycięską bramkę. Drużyna Kaniowa miała kilka okazji do wyrównania, jednak tego dnia podopieczni trenera Kucharskiego nie mieli dobrze wyregulowanych celowników. Po spotkaniu gospodarze cieszyli się z wygranej, a kibice Kaniowa brawami podziękowali swoim ulubieńcom za wielką walkę złożoną w to spotkanie.

Grzegorz Wieczorek
 (http://kaniow.blox.pl)

P.S. Informacje z klubu z Kaniowa
 www.przelom-kaniow.info

Najlepsi w Euroregionie

Nie tak dawno w Strecznie na Słowacji drużyna naszej gminy wygrała turniej w halową piłkę nożną a 29 kwietnia reprezentacja powiatu bielskiego składająca się z zawodników z Czechowic - Dziedzic i gminy Bestwina pewnie zwyciężyła w Międzynarodowym Turnieju Piłki Siatkowej Euroregionu Beskidy.

W drużynie tej naszą gminę reprezentowali: Jacek Łuszczak, Michał Łuszczak, Jerzy Zużalek. Czechowice - Dziedzice reprezentowali: Damian Żelazny, Rafał Walusiak, Marcin Nycz i Dawid Jurczyk.

Jerzy Zużalek



Robert Jurczyga w swoim domu w Kaniowie.

Grał u boku Beaty Tyszkiewicz, Jana Nowickiego, Danuty Szaflarskiej, Romana Kłosowskiego. Na co dzień pracuje, gra w LKS „Przełom” Kaniów, w wolnych chwilach łowi ryby. Rok temu zamieszkał w Kaniowie, przeprowadzając się z Czechowic – Dziedzic. Robert Jurczyga chętnie opowiada o swojej przygodzie z filmem, nie uważając się za aktora. Mówi też o trudnej drodze, jaką musiał przejść, aby być dziś tym, kim jest.

– *Kilka lat temu przebywałem w zakładzie karnym w Strzelcach Opolskich. Miałem problem z alkoholem, więc poszedłem na terapię. W jej ramach opiekowałem się dziećmi niepełnosprawnymi. Alkoholizm to choroba i aby ją pokonać trzeba mieć jakieś zajęcie. Opieka nad niepełnosprawnymi była więc również dla mnie niezwykle pomocna* – mówi Robert.

Swoją przygodę z filmem rozpoczął przez przypadek. Kiedy przebywał w za-

Z zakładu karnego na ekrany kin

kładzie, opiekując się dziećmi, reżyser Jacek Bławut przymierzał się do nakręcenia filmu dokumentalnego właśnie w tym miejscu. Robert wspomina, że pan Jacek szybko podjął decyzję o zaangażowaniu go do tej roli. – *Na początku zgodziłem się, jednak po kilku dniach miałem poważne wątpliwości. Zdecydowałem jednak, że skoro podjąłem się wzięcia udziału w jego filmie, to dotrzymam słowa – tłumaczy. Kamera towarzyszyła mu codziennie, ale szybko przyzwyczaił się do obecności operatora. – Po kilku dniach nie zwracałem już uwagi na to, że kamera uwiecznia moją pracę z dziećmi. Zachowywałem się naturalnie – wspomina. Był to pierwszy film z udziałem Roberta. Możemy w nim zaobserwować proces nawiązywania kontaktu z podopiecznymi zakładu, chwile wątpliwości i zniechęcenia, czasami nawet znudzenia. Jednak kamera uwieczniła też radość dzieci i ich rodzącą się sympatię do Roberta, który śpiewał im piosenki punkowych zespołów. Tę i inne wzruszające sceny można obejrzeć w filmie dokumentalnym „Born Dead”. Następną filmową propozycją Robert otrzymał również od tego samego reżysera, grając Czarka w przepięknym „Jeszcze nie wieczór”. To właśnie tam wystąpił u boku Beaty Tyszkiewicz, Jana Nowickiego, Romana Kłosowskiego i Danuty Szaflarskiej. – *Współpraca z tymi znakomitymi aktorami układała mi się bardzo dobrze, choć oczywiście nie obeszło się bez nerwów* – wspomina Robert. Po zakończeniu zdjęć do filmu, Beata Tyszkiewicz ufundowała mu na pamiątkę tatuaż.*

Wkrótce pojawiły się kolejne propozycje, tym razem od reżysera Marcina Wrony: „Chrzest” oraz od Magdaleny Łazarzkiej: „Maraton tańca”. W tym pierwszym zagrał między innymi z Michałem Koterskim. – *Filmów tych na razie nie można obejrzeć w kinach. Jednak na tegorocznym Festiwalu Filmów Fabularnych w Gdyni najprawdopodobniej będą wyświetlone* – mówi Robert. Na pytanie, czy chciałby związać swoją przyszłość z aktorstwem, odpowiada: – *Na razie cieszę się z tego, co mam. Mieszkam w pięknym miejscu z cudowną kobietą. Układam sobie życie. Praca na planie przynosi mi radość i satysfakcję, więc jeśli pojawią się jakieś nowe propozycje, to prawdopodobnie przyjmę je* – podsumowuje Robert. Zaznacza jednak, że każdą swoją decyzję w tej dziedzinie konsultuje z reżyserem Jackiem Bławutem, który serdecznie mu doradza i podpowiada.

Robert nie pije już piąty rok. – *Nie zaglądam w „stare kąty”, ponieważ nie mam po co. Miałem kiedyś znajomych, z którymi piłem i wydawało mi się, że są to moi prawdziwi przyjaciele. Jednak kiedy rzuciłem nałóg, nikt z nich mnie nie odwiedził, ani nie zapytał co u mnie słychać. Otworzyły mi się oczy i zrozumiałem, że te znajomości nie były wiele warte* – mówi. Jego starzy znajomi nadal piją, a niektórzy z nich naprzykrzają się mieszkańcom Czechowic – Dziedzic, prosząc o pieniądze na wiadomy cel. – *Nie chcę tego komentować* – kwituje Robert – *jeśli sami nie będą chcieli sobie pomóc, to nikt tego nie zrobi za nich.* **Wioleta Gandor**

Redaktor Naczelny: Sławomir Lewczak.

Kolegium redakcyjne: Artur Beniowski, Grzegorz Boboń, Franciszek Owczarz, Grzegorz Wieczorek, Wioleta Gandor

Wydawca: Centrum Kultury Sportu i Rekreacji, 43-512 Bestwina, ul. Krakowska 123, tel. (032) 214 13 65, fax (032) 215 75 89. Komentarze i uwagi prosimy kierować na adres internetowy: redakcja@bestwina.pl. Skład i druk: Wydawnictwo „Prasa Beskidzka” Bielsko-Biała, ul. Dubois 4

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, korekty, edycji nadesłanych a niezamówionych materiałów, a także publikacji materiałów w dogodnym dla redakcji czasie i kolejności oraz niepublikowania materiałów bez podania przyczyny.



MAGAZYN
gminny

Zawsze na pierwszej linii

Galerię „Magazynu Gminnego” dedykujemy w tym miesiącu strażakom. Zdjęcia poniżej ukazują ich zarówno na galowo – podczas uroczystości poświęcenia nowego wozu dla OSP Janowice, jak i podczas akcji przeciwpożarowej. Jak widać, noszenie munduru jest zaszczytem, który wymaga od każdego druha wiele odwagi i poświęcenia.

Autorzy zdjęć: **S. Lewczak, J. Zużalek, G. Wieczorek**

Patrz także: www.gminabestwina.info, <http://kaniow.blox.pl>



Bestwina, ul. Krakowska 176. tel 032 215 71 54 **P.H.T. Teleradiosat**

TELEWIZJA + TELEFON + INTERNET = ZYSK

Telesat
Dystrybutor Stalowa
Instalacje i serwis

AUTORYZOWANY PUNKT SPRZEDAŻY:

- Profesjonalny montaż anten satelitalnych i telewizyjnych
- Zbiornice instalacje **AZART**
- Kompleksowe wyposażenie budynków jednorodzinnych, pensjonatów i hoteli
- Montaż systemów telewizji przemysłowej - MONITORING
- RTV - sprzedaż, serwis

FACHOWE PORADY + TRANSPORT - gratis

SERWIS RTV GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY
www.teleradiosat.pl
Czechowice-Dziedzice ul. Traugutta 1. tel 032 214 62 64

reklama